Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

**Rok II.** || Czwartek 23-go czerwca 1932 roku. || **Nr. 141.**

# W Lozannie ważą się losy świata.

### Sprzeczne poglądy Francji i Anglji.

LOZANNA. Rokowania w sprawie załatwienia sprawy odszkodowań jak i rozbrojeniowych, wykazują coraz silniejszą rozbieżność poglądów i przybierać poczynają coraz bardziej dramatyczny przebieg, nie wróżący wiele dobrego ani konferencji lozańskiej ani genewskiej.

Onegdaj wieczorem premjer Herriot opuścił swój hotel, odmawiając dziennikarzom informacyj z kim się ma zobaczyć.

Jednakże kilku dziennikarzy udało się w ślad za samochodem premjera francuskiego i stwierdziło, że udał się on do odległej o 10 klm. od Lozanny w kierunku Genewy miejscowości Morges, gdzie odbył 3-godzinną rozmowę z szefem delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową Gibbsonem, specjalnie przybyłym z Genewy.

Nietylko ta nocna wyprawa Herriota wywołała zrozumiałe poruszenie w tamtejszych sferach politycznych, ale bardziej jeszcze zelektryzowała je wiadomość, że prezydent St. Zjedn. Hoover późnym wieczorem połączył się drogą radjotelegraficzną z Gibbsonem i polecił mu wywarcie nacisku, aby w najbliższym czasie doszło do porozumienia w kwestji rozbrojeniowej. Hoover polecił, że bez osiągnięcia pełnych rezultatów na konferencji, nie można myśleć o pozytywnem uregulowaniu sprawy długów wojennych i reparacyj.

LOZANNA. Według informacyj Szwajcarskiej Agencji Telegraficznej eksperci finansowi delegacji francuskiej wypracowali plan definitywnego załatwienia sprawy odszkodowań, który został przez Herriota przedłożony Mac Donaldowi. Projekt ma przewidywać zupełne wstrzymanie spłat reparacyjnych na okres 3 lat.

Po upływie tego okresu powołana zostałaby komisja do ponownego zbadania zdolności płatniczej Niemiec. Jeśliby się okazało, że Niemcy mogą płacić, załatwienie sprawy polegałoby na wydaniu obligacyj kolei niemieckich, któreby zostały wręczone wierzycielom Niemiec. Państwa, uczestniczące w konferencji lozańskiej, już teraz zobowiązałyby się przyjąć decyzje komisji.

Francuski projekt załatwienia problemu reparacji opiera się na idei otrzymania przez wierzycieli Niemiec obligacyj, które zapewniłyby im korzyści na wypadek ewentualnego odrodzenia dobrobytu Niemiec.

Niewątpliwe jest także, że Herriot po powrocie z Paryża jest zdecydowany oprzeć się najbardziej energicznie naciskowi, wywieranemu przez Anglików w kierunku zupełnego anulowania odszkodowań.

Wynika stąd wielka rozbieżność zdań między Wielką Brytanją a Francją.

# Niemiecko-gdańska prowokacja przeciwpolska.

### Marynarka wojenna Rzeszy przybywa do Gdańska 24 czerwca.

GDANSK. Jak już donosiliśmy, w czasie od 24—27 czerwca stacjonować będzie w porcie gdańskim eskadra niemieckiej marynarki wojennej w sile 1 okrętu linjowego "Schlesien" oraz 2 torpedowców. Wizyta niemieckiej marynarki wojennej w Gdańsku, którą należy traktować, jako niemiecko-gdańską demonstrację przeciwpolską — jest rezultatem zaproszenia, wystosowanego przez senat gdański do Berlina. Dla zamydlenia oczu Lidze Narodów, Gdańsk podał jako powód wizyty — 500-lecia istnienia szpitala św. Jakóba. W jaskrawej sprzeczności z jubileuszem samarytańskiej instytucji lecniczej, który faktycznie zeszedł na ostatni plan — znajdują się pompatyczne przygotowania senatu i hitlerowców na przyjęcie niemieckich marynarzy, które wskazują, iż Wolne Miasto szykuje wielką manifestację przeciwpolską, biorąc za punkt wyjścia „wizytę" niemieckiej marynarki wojennej.

Zaznaczyć trzeba, iż prasa gdańska triumfalnie donosi, że rząd Rzeszy, mimo ostrzeżeń polskich nie zadrażniania i tak już napiętych stosunków politycznych w Wolnem Mieście — zdecydował jednakowoż eskadrę wysłać. Potwierdza to więc w całej rozciągłości naszą tezę, iż Berlin i senat gdański zaaranżowali wojskowo-polityczną demonstrację, skierowaną przeciw Polsce, a mogącą mieć przykre bardzo dla Gdańska skutki.

## Nota polska do senatu gdańskiego.

### Przeniesienie dyrekcji kolei do Torunia.

GDAŃSK. — Kimisarz Gen. R. P. w Gdańsku min. Papee przesłał senatowi Wolnego Miasta odpowiedź na jego pismo w sprawie przeniesienia z Gdańska dyrekcji kolei państwowych, zarządzającej linjami kolejowemi, położonemi na obszarze R. P.

W odpowiedzi tej Komisarz Generalny R. P. oświadczył, iż rząd polski niezależnie od wystąpienia senatu już oddawna miał zamiar przeniesienia zarządu linji kolejowych, znajdujących się na terytorjum polskiem, przedewszystkiem z tego względu, że utrzymanie administracji polskiej w Gdańsku z powodu różnicy wartości waluty gdańskiej w stosunku do waluty polskiej kosztuje znacznie drożej niż w Polsce. Do czasu przewidzianego przez art. 36 konwencji paryskiej ujednostajnienia waluty, wzgląd ten musi być oczywiście przedewszystkiem miarodajny. Od wykonania zamiaru przeniesienia dyrekcji powstrzymywał dotychczas rząd polski wzgląd na interesy gospodarcze Wolnego Miasta. Wydatne pogorszenie się stosunków w dziedzinie bezpieczeństwa i porządku publicznego, jakiego jesteśmy świadkami od pewnego czasu skłania jednak obecnie rząd polski do przejścia nad temi skrupułami do porządku. Zarządzenia związane z przeniesieniem dyrekcji zapewne zostaną wydane nie bawem. Samo zaś przeniesienie całego aparatu nastąpi w okresie czasu, jakiego wymagać będą warunki techniczne przeniesienia.

# Konferencja Rozbrojeniowa w Genewie

### Tymczasowa konwencja rozbrojeniowa na 5 lat.

GENEWA. W ciągu całego dnia wczorajszego odbywały się tutaj w dalszym ciągu rozmowy między delegatami Francji, Anglji i Ameryki na temat pchnięcia naprzód prac Konferencji Rozbrojeniowej. Nacisk ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Wielkiej Brytanji na Francję streszcza się w dążeniu do zakończenia prac Konferencji Rozbrojeniowej przez uchwalenie częściowej chociby i terminowej konwencji o rozbrojeniu. Chodzi obecnie tylko o to, za jaką cenę Francja, reprezentująca interesy swoje i swoich sprzymierzeńców, zgodzi się na ustępstwa w dziedzinie rozbrojenia jakościowego, ilościowego oraz redukcji budżetów wojskowych. Targi przeciągną się bezwątpienia jeszcze cały szereg dni.

Dążeniem delegacji angielskiej i amerykańskiej jest zawarcie częściowej konwencji, któraby obowiązywała na 3 do 5 lat, poczem zwołana byłaby nowa Konferencja Rozbrojeniowa. Częściowa ta konwencja zawierałaby wspólne dla wszystkich państw ograniczenia wojskowe natury czysto technicznej. Byłoby to więc przedewszystkiem ograniczenia wielkości i wagi samolotów, ewentualne postanowienia o umiędzynarodowieniu lotnictwa cywilnego w Europie, dalej zakaz posiadania dział ciężkich ponad kaliber 250 mm., oraz zupełny zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej. Ponadto konwencja tymczasowo zawierałaby odrębne analogiczne postanowienia dla sił morskich i przewidywałaby pewne ograniczenia budżetów wojskowych, oraz odpowiednie redukcje stanów liczebnych. Te zasady będą właśnie przedmiotem rozmów angielsko-francusko-amerykańskich w ciągu następnych dni. Po zakończeniu tych rozmów dopiero będą się mogły odbyć dalsze pertraktacje — na podstawie tez uzgodnionych przez Francję, Stany Zjednoczone i Anglję — z delegacjami: włoską, niemiecką i rosyjską oraz z innemi państwami.

## Zamach inwalidów na Biały Dom.

NOWY JORK. Amerykańska policja tajna otrzymała poufne wiadomości, że pewne grupy inwalidów z pośród obozujących pod Waszyngtonem zamierzają wysadzić w powietrze Biały Dom. Natychmiast wysłano liczne patrole na wszystkie szosy, wiodące do Waszyngtonu i zatrzymano dwa samochody ciężarowe, wiozące broń. amunicję oraz dynamit. Jak ustaliło śledztwo, dynamit ten był przeznaczony do wykonania zamachu na siedzibę prezydenta i rządu.

## Legjoniści zaproszą Marsz. Piłsudskiego do Gdyni.

WARSZAWA. W bieżącym tygodniu delegacja Zw. Legjonistów uda się do Belwederu celem zaproszenia Marsz. Piłsudskiego do wzięcia udziału w dorocznym zjeździe legjonistów, który w roku bieżącym odbędzie się w Gdyni w sierpniu.

## Drugi wiceminister pracy.

WARSZAWA. Potwierdza się wiadomość o utworzeniu czasowo drugiego podsekretarjatu stanu w Ministerstwie Pracy, przyczem stanowisko to objąć ma dr. E. Piestrzyński.

## Minister Koc w Paryżu.

### Narady w sprawie pożyczki kolejowej.

WARSZAWA. Wiceminister skarbu p. Adam Koc, wyjechał do Paryża. Wyjazd ten — jak słychać — związany jest z ponownem podjęciem rozmów co do drugiej transzy pożyczki kolejowej i innych spraw finansowych, które omawiane były poprzednio z ministrami gabinetu Tardieu.

Po mianowaniu rządu premjera Herriota sprawy finansowe nie były jeszcze omawiane z nowym ministrem skarbu i obecnie decydującemi czynnikami finansowemi we Francji.

Pogłoska, jakoby przyczyną wyjazdu min. Koca był zamiar ulokowania weksli sowieckich z ostatniej tranzakcji hutniczej na rynku francuskim, stoi w sprzeczności z doniesieniem niemieckich źródeł handlowo-finansowych, które podają, że weksle te miały zdyskontować banki niemieckie. Weksle sowieckie wystawione są na terminy do 18 miesięcy.

## Gdańszczanie obrzucili kamieniami pociąg polski.

GDAŃSK. — W ubiegłą niedzielę, w godzinach przedwieczornych wracał z Tczewa w kierunku Gdyni specjalny pociąg, wiozący młodzież, powracającą z wycieczki. Podczas postoju na głównym dworcu, młodzież, nie wychodząc z pociągu, zaintonowała kilka pieśni polskich. Przyprawiło to o paroksyzm wściekłości przechodzących podówczas hitlerowców. Na pociąg i młodzież posypał się grad kamieni. W mgnieniu oka zebrały się tłumy rozwścieczonych przechodniów, szykujących się do przejścia po przez ogrodzenia stalowe na dworcu i zaatakowania pociągu. Dzięki błyskawicznej orjentacji obsługi kolejowej, która dała sygnał do odjazdu — udało się zapobiec rozlewowi krwi ze strony rozwścieczonej tłuszczy.

Turyści i kuracjusze polscy winni zapamiętać sobie „gościnność" prusko gdańską.

## Hazner zostanie uroczyście przyjęty w Ameryce.

MIAMI (Floryda). — Polski lotnik Hazner, znajdujący się na okręcie-cysternie „Circesshell" już w nadchodzący czwartek przybędzie do brzegów Florydy, by niezwłocznie platowcem udać się do Miami. Na cześć lotnika, przygotowywane są w Miami uroczystości powitalne.

## Katastrofalna burza nad Oświęcimiem.

KRAKÓW. Nad Oświęcimiem i okolicą przeszła groźna burza z piorunami, która wyrządziła w okolicy znaczne szkody i pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. I tak: w Grojcu zabity został od uderzenia piorunu 20-letni robotnik Jędrzejczyk, wracający z pracy do domu. Ponadto na Starych Stawach w Oświęcimiu porażeni zostali od piorunu: 53-letni Jan Gierek oraz jego żona, wszyscy zostali odratowani przez sąsiadów. Według zakorzenione go przesądu, sąsiedzi zakopali porażonych do ziemi. Również wpadł piorun przez okno do mieszkania p. Mydlarza przy ul. Legjonów oraz uderzył w dom p. Natowicza przy ul. Mickiewicza, wzniecając pożar, który jednak został natychmiast ugaszony.

## Katastrofa samolotowa w Warszawie

**Pilot ocalał. — Maszyna rozbita.**

WARSZAWA. — Wczoraj o godz. 17 min. 20 z lotniska Aeroklubu Akademickiego w Warszawie przy ul. Topolowej, którego hangary sąsiadują z terenem wyścigów konnych na polu Mokotowskiem wystartował do lotu treningowego na maszynie „Albatros“ pilot Roland Kalpas.

Wkrótce po starcie, wskutek defektu, silnik odmówił posłuszeństwa.

Pilot próbował zawrócić na lotnisko, ale nie starczyło mu na wysokości, wskutek czego zdecydował się wyskoczyć.

Chcąc jednak uniknąć ofiar w ludziach, Kalpas wyminął dorożki i grupę publiczności, poczem, znalazłszy się w tym momencie nisko nad polem, raptownie wyskoczył, uderzywszy silnie twarzą o tablicę z przyrządami, przyczem uległ na szczęście lekkim obrażeniom.

Maszyna została zdruzgotana przód kadłuba i skrzydło zniszczone.

Należy zaznaczyć, że odbywający się w tym czasie bieg konny nie został przerwany.

Rannego pilota opatrzył lekarz pogotowania ratunkowego.

## Proces Gorgułowa dopiero w jesieni?

PARYŻ. W aferze Gorgułowa nastąpił sensacyjny zwrot. Mianowicie dyrektor policji kryminalnej francuskiej, Julien został przeniesiony na inne stanowisko, a to niewątpliwie wskutek zaniedbań służby bezpieczeństwa, które doprowadziły do zabójstwa prezydenta Doumera. W swoim czasie miał również otrzymać dymisję prefekt policji paryskiej Chiappe, jednak ówczesny premier Tardieu z nadzwyczajnym wysiłkiem zdołał go uratować. Obecnie adwokaci Gorgułowa starają się wszelkiemi sposobami zyskać na czasie i odwlec termin procesu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa proces, który wyznaczony jest obecnie na koniec lipca, odbędzie się dopiero w jesieni, przyczem obrońcy liczą, że w ciągu tych kilku miesięcy nestąpi uspokojenie opinji publicznej i uda się może uratować życie mordercy prezydenta Francji.





## Tajemnicze zwłoki w pociągu Moskwa — Niegorełoje.

**Ofiara agentów G. P. U.**

WARSZAWA. Na stacji pogranicznej Niegorełoje, podczas rewizji pociągu, przybyłego z Moskwy, znaleziono w jednym z przedziałów zwłoki jakiegoś mężczyzny, leżącego w kałuży krwi z poderżniętem gardłem. Sposób w jaki dokonano mordu, świadczy, że działały tam wprawne dłonie. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. W kieszeni znajdowały się jedynie karteczki z zamówieniami na 10 pudełek kawioru krymskiego. Sądząc z wyglądu — jest to cudzoziemiec, jakiś „spec“, wracający do kraju. Zamordowano go, aby mu odebrać dorobek — być może — wielu lat pracy. A może wiedział zbyt wiele i mógł się przyczynić do nowej kompromitacji rządu sowieckiego. Fakt, że nie znaleziono przy zamordowanym żadnych papierów, które dla pospolitego bandyty nie przedstawiały żadnej wartości, świadczy o tem, iż zbrodni dokonali agenci G.P.U.

## Oberwanie się chmury w Italji

**spowodowało potop na przestrzeni 1,500 hektarów.**

SALERNO. Oberwanie się chmury spowodowało olbrzymie szkody, zwłaszcza w miejscowości Boccadaspido i Bellosguardo (Italja), gdzie tereny poszkodowane wynoszą 1,500 ha. Cały szereg domostw chłopskich uległ poważnemu zniszczeniu, a niektóre musiano ewakuować. Tu i ówdzie naskutek ulewnego deszczu obsunęły się stoki gór, zasypując drogi.

## Wrzenie rewolucyjne w Chile.

**Dalsze walki nowej republiki.**

CHILE. Wczoraj wieczorem w Valparaiso, gdy wojska rządowe wkroczyły do dzielnicy komunistycznej, zostały obrzucone gradem kul. Ogółem w wyniku wczorajszych rozruchów było 20 zabitych i 50 rannych. Większość zabitych i rannych stanowią strajkujący robotnicy. Podobno jednak niektóre oddziały wojska trzymają stronę komunistów. Do portu w Valparasio wpłynęły dwa wojenne okręty chilijskie, wiozące 1,000 marynarzy, mających przywrócić porządek. Marynarze ci otrzymali rozkaz strzelania do grabieżców. W stolicy trwają w dalszym ciągu niepokoje. Są zabici i ranni. W całym kraju wprowadzone zostały sądy wojenne. Dla spłat wszelkich i wierzytelności ogłoszono moratorjum.

## Z różnych stron

**w kilku wierszach.**

— Minister Zaleski odbył w Genewie dłuższą konferencję z sekretarzem generalnym Ligi Narodów Drummondem w sprawie sytuacji w Gdańsku.

— Rektorem uniwersytetu poznańskiego wybrano prof. geografji, dra Stanisława Pawłowskiego, autora licznych prac naukowych.

— Na uniwersytecie lubelskim odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu honorowego Władysławowi Abrahamowi, prof. uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i przewodn. państwowej komisji egzaminacyjnej dla studentów uniwersytetu lubelskiego.

— Z okazji XII międzynarodowych Targów. Wschodnich odbędzie się we Lwowie 26 i 27 b. m. zjazd przedstawicieli rzemiosła z województw: lwowskiego, krakowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.



— Centralny wydział palestyński w Warszawie otrzymał 980 certyfikatów na wyjazd do Palestyny emigrantów żydowskich w okresie od kwietnia do września b. r. Na podstawie tych certyfikatów będzie mogło wyjechać około 2.500 osób (emigranci z rodzinami).

— W międzynarodowych zawodach śpiewaczych w Wiedniu I nagrodę w wysokości 4.000 szylingów rozdzieliło jury między 2-ch najlepszych konkurentów, jednym z nich jest Polak, Edward Bender. III nagrodę w wysokości 1.500 szylingów otrzymał Jerzy Czapliński. Dyplomy otrzymały 2 Polki.

— Najstarszym obywatelem Bukowiny (Rumunja) jest Polak Józef Guzek, liczący 114 lat. Był on naocznym świadkiem powstania 1830 r. Pochodzi on z okolic Krakowa.

— W związku z zebraniem się nowego parlamentu w Estonji, gabinet Teemanna podał się do dymisji.

— We wszystkich miejscowościach Chorwacji odbyły się uroczystości, poświęcone pamięci zamordowanych chorwackich działaczy narodowych Stefana i Pawła Radziczów. Doszło do starć z policją.

— W wyścigu kolarskim dookoła Węgier, zorganizowanym na wzór słynnego „Tour de France“, bierze także udział drużyna warszawskiej Legji w składzie: Targoński, Olecki, Malczewski i Domański. Wyścig odbędzie się w czasie od 29 czerwca do 3 lipca.

— Przeszło 40 tys. hektarów, położonych przy brzegach środkowej Wołgi, nawiedziła szarańcza.



KSAWERY DE MONTEPIN. 60

# Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Tak jest, ale nie mamy najmniejszego dowodu, że tak się istotnie rzeczy miały.

— Dowód ten mieć będziemy.

— Koniecznem jest dowiedzieć się prawdy, ale należy przytem strzec się wejść na fałszywą drogę. Jeden z siostrzeńców hrabiego, jak już panu wspominałem, należy do grona adwokatów paryskich i ma przed sobą świetną przyszłość...

W tej chwili zapukano do drzwi gabinetu.

— Proszę wejść, — rzekł prokurator Rzeczypospolitej.

W drzwiach ukazał się woźny, trzymając w ręku kopertę z żałobną obwódką.

XXXI.

Gilbert, otrzymawszy w Morfontaine depeszę Honorjusza, uczuł radość.

— Nadeszła chwila wezwania pomocy prawa... — rzekł. — Zbrodnia została spełnioną, pod tym względem niema wątpliwości. Brat mój zrobił testament, a testament ten zniknął, dowód to jasny, że aktem tym uznał prawa Gabrjeli. Prawa te muszą być jej przyznane. Jeżeli żyję, cały majątek hrabiego de Vadans do niej należy. Rzecz ta musi być na jaw wyprowadzoną. Sprawiedliwość ostrzeżona, znajdzie bezwątpienia rozwiązanie zagadki, którego szukam napróżno i wyjaśni tajemnicę Pontarmé.

Usiadłszy przy biurku, Gilbert wziął duży arkusz papieru listowego z szeroką czarną obwódką i napisał słowa następujące:

„Do pana prokuratora Rzeczypospolitej, departamentu Sekwany.

„Mam zaszczyt podać do pańskiej wiadomości fakta następujące:

„Hrabia Karol Maksymiljan de Vadans zmarł w Paryżu w swoim pałacu przy ulicy Garancière.

„Pozostawił bardzo znaczny majątek.

„Baronowa de Garennes, siostra zmarłego i wicehrabia Raul de Challins, jego siostrzeniec, mają być jutro, t. j. w sobotę wprowadzeni w posiadanie spadku, w tym celu wezwani zostali do notarjusza Hervieux, mieszkającego pod Nr. 29 przy ulicy Bonaparte.

„Pani de Garennes i pan de Challins nie mają żadnego istotnego prawa do majątku, który ma być im oddany.

„Istnieje dziedziczka w prostej linji.

„Dziedziczka ta jest legalną córką hrabiego de Vadans, który z przyczyn niewiadomych, oddalił od siebie to dziecko, i egzystencję jego w ścisłej zachowywał tajemnicy.

„Jestem być może jedynym człowiekiem, znającym prawdę, i uważam za swój obowiązek przeszkodzić uzurpacji tego spadku.

„W poparciu mojego twierdzenia, znajdziesz pan dołączoną tu kopję zalegalizowaną aktu urodzenia córki z małżeństwa Maksymiljana de Vadans i Joanny de Viefville.

„Czy córka ta istnieje dotychczas? O tem należy się zapewnić....

„Niczego nie zaniedbam, aby to wyśledzić, i nie wątpię, że sprawiedliwość ze swej strony nakaże przedsięwzięcie potrzebnych w tym celu kroków.

„Ośmielam się upraszać prokuratora Rzeczypospolitej o zarządzenie opieczętowania pałacu przy ulicy Garancière. Nie było testamentu, jak mówią. Jestem w możności dowieść, gdy zajdzie potrzeba, że testament był napisany i dziwna tajemnica, niewytłumaczona, jeżeli nie jest do wytłumaczenia, otacza śmierć hrabiego.

„Racz pan przyjąć, panie prokuratorze, zapewnienie szacunku.

„Doktór Gilbert“.

Odczytawszy list powyższy, brat hrabiego Maksymiljana, włożył go w kopertę, wraz z aktem urodzenia Gabrjeli i napisał:

„Do pana prokuratora Rzeczypospolitej departamentu Sekwany. W jego biurze“.

Nazajutrz opuścił Morfontaine, udając się do Paryża.

Na dworcu Północnym wsiadł do fiakra i kazał się zawieźć do Pałacu Sprawiedliwości.

Tam zapytał, gdzie się znajduje gabinet prokuratora Rzeczypospolitej, oddał list woźnemu, którego widzieliśmy wchodzącym do gabinetu prokuratora.

— Co to jest? — zapytał ten ostatni.

— Pilny list do pana prokuratora Rzeczypospolitej. Osoba, która go przyniosła utrzymuje, że chodzi o rzecz wielkiej wagi.

— Kto jest ta osoba?

— Jakiś pan już nie młody, powierzchowności, wzbudzającej szacunek... w grubej żałobie...

— Czy czeka na odpowiedź?

— Nie, odszedł zaraz po oddaniu mi listu.

— Daj mi go.

Woźny podał kopertę prokuratorowi, który śpiesznie przeciął ją scyzorykiem i wydobył znajdujące się w niej papiery.

Akt urodzenia przedewszystkiem zwrócił jego uwagę. Położył go, przebiegł oczami i na twarzy jego dał się widzieć wyraz głębokiego zadziwienia, zawołał.

— Ależ to cudowne!

— Cóż to takiego? — zapytał szef bezpieczeństwa.

(D. c. n.)

# KRONIKA

### KALENDARZYK

Czwartek 23 czerwca. Agrypiny i Zenona M.

**Wschód słońca: o g.** 3.16 **Zachód** 20.00

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z czwartku na piątek: III Aleja, Narutowicza.

**Przymusowe obniżenie budżetów komunalnych?** Jedna z agencyj prasowych donosi, że rząd projektuje wydanie rozporządzenia, które przeprowadzi przymusowe obniżenie budżetów dla wszystkich Związków komunalnych.

Związek miast polskich dokonał obliczenia stopnia obniżenia budżetu na r. 1932-33 w 41 miastach różnej wielkości i różnych województw. Mimo wszelkiej jednak kompresji budżetu — niektóre miasta nie będą mogły uniknąć deficytu, mają bowiem w swych budżetach uciążliwe pozycje, które nie dadzą się skreślić.

**Uniwersytet warszawski likwiduje wydział weterynarji.** Na ostatniem posiedzeniu, senat uniwersytetu warszawskiego uchwalił zlikwidować z początkiem roku akad. 1932 | 33 tamtejszy wydział weterynarji. Po wprowadzeniu powyższej decyzji w życiu jedynym w Polsce zakładem tego typu będzie uczelnia lwowska.

**Praktyki wakacyjne dla studentów**. W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ukończono rozdział praktyk wakacyjnych dla studentów. Dzięki zabiegom powołanych czynników ilość praktyk w bieżącym okresie wakacyjnym nietylko nie zmniejszyła się, lecz — przeciwnie — została znacznie powiększona. Ministerstwo przyznało praktyki ponad 1000 kandydatom, z czego około 90 zakwalifikowano do wyjazdu na płatne praktyki zagraniczne. Kandydaci przyjęci na praktyki będą zawiadomieni bezpośrednio ze strony właściwych Ministerstw w terminie do dnia 10 lipca r. b. Podania załatwione odmownie pozostaną bez odpowiedzi.

**Nowe zniżki kolejowe dla turystów.** Dotychczas obowiązujący system zniżek turystycznych na naszych kolejach, ma ulec w najbliższym czasie poważnym zmianom. W opracowaniu znajduje się obecnie druga część taryfy osobowej, traktująca o zniżkach turystycznych, pomiędzy innemi także o zniżkach indywidualnych dla kuracjuszy, powracających z uzdrowisk, dla turystów zrzeszonych w Związku Polskich Towarzystw Turystycznych oraz w Polskim Związku Narciarskim.

Indywidualne zniżki turystyczne, dostępne dla turystów zrzeszonych, wynosić mają 33 proc., przyczem zarządzenie to ma wejść w życie już z dniem 1 lipca.

**Stan bezrobocia.** Według danych statystycznych, liczba cezrobotnych wynosiła w dniu 18 czerwca rb. 262.930 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 7.035 osób.

**„Metalurgja" przyjęła 50 nowych robotników.** Każda, nieznaczna nawet poprawa na froncie pracy przyjmowana jest przez społeczeństwo, przywykłe już do ciągłych redukcyj — z wielkiem zadowoleniem jest to bowiem niejako zwiastun lepszego jutra.

W tych dniach fabryka „Metalurgja" przyjęła do pracy 50 nowych robotników, powiększając w ten sposób liczbę zatrudnionych u siebie robotników do 250.





# Hr. Brassow przeciwko Skarbowi Państwa.

### Proces przeniesiony chwilowo do Warszawy.

Proces hr. Brassow, morganatycznej wdowy po w. księciu Michale Aleksandrowiczu Romanowym przeciw Skarbowi Państwa o zwrot majątków po w. księciu przeniesiony został chwilowo do Warszawy, gdzie zbadani zostaną przez rekwizycję świadkowie: Sergjusz Czeremisynow, dyr. Banku Rolnego w Warszawie, oraz hr. Bielajewa, była frejlina dworu carskiego, która niedawno przybyła z Paryża, gdzie stale zamieszkuje, do Warszawy. Zbadani będą również w charakterze świadków ze strony hr. Brassow mec. Aleksander Lednicki, b. minister p. Weryho — Darowski, b. adjutant w. księcia Michała.

Wymienieni świadkowie mają wyjaśnić czy związek małżeński w. księcia z hr. Brassową był prawnie ważny. Powódka bowiem twierdzi, że po unieważnieniu jej drugiego związku małżeńskiego z podporucznikiem niebieskich kirasjerów lejbgwardji Wulfertem, car Mikołaj II nadał jej oraz jej synowi, zrodzonemu z nieślubnego związku z w. księciem — nazwisko i tytuł hr. Brassow. Po otrzymaniu tego nazwiska — twierdzi powódka — wyjechała ona wraz ze swym synem w r. 1912 do Wiednia, dokąd przybył również w. książę Michał, poczem w kościele św. Sawy zawarli legalny związek małżeński.

Związek ten tak oburzył cara, że wydał on dwa „ukazy", z których jednym pozbawiał swego brata, w. ks. Michała prawa opiekuństwa nad carową i nieletnim carewiczem, które przysługiwało zwykle następcy tronu na wypadek śmierci cara, drugim zaś „ukazem" car odebrał w. księciu cały majątek, a więc i dobra, których zwrotu domaga się hr. Brassow. W ten sposób car chciał pozbawić swego brata dochodów. Niełaska ta i wygnanie w. księcia trwało do wybuchu wojny światowej.

Po powrocie w. ks. Michała z wygnania car cofnął „ukaz" w sprawie majątku w. księcia i w marcu 1915 r. wydał „ukaz", uprawniając nim Jerzego Brassowa, syna w. księcia, nadając mu szlachectwo dziedziczne, lecz bez prawa przynależności do dynastji i tronu. Mec. Lednicki i p. Weryko-Darowski mają właśnie stwierdzić te okoliczności. Termin rozprawy w warszawskim sądzie okręgowym wyznaczony został na 27 lipca b. r.

---

**Walny zjazd oddziału Z.H.P. w Sosnowcu.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się walny zjazd oddziału Związku Harcerskiego w Sosnowcu. Dla orjentacji podajemy, że oddział Związku Harcerstwa Polskiego tworzą dwie chorągwie: żeńska i męską. Do wspomnianego oddziału należą sprawy finansowe drużyn, a mianowicie: finansowanie obozów i wycieczek, oddziaływanie na opinję społeczeństwa w duchu przyjaznym dla harcerstwa itp.

Na wspomnianym zjeździe, na który wybierają się liczni przedstawiciele miejscowego harcerstwa z pp.: Wołowiecką, Guzkówną i Czarnołęskimi na czele, będą omawiane sprawy wychowawcze, związane z ideologją pracy harcerskiej oraz organizacyjne.

**Koncert Paderewskiego przez radjo.** Wiadomość, która nadeszła z Paryża, gdzie obecnie przebywa Ignacy Paderewski, wypoczywając po triumfalnem tournée amerykańskiem i kilku koncertach w Europie, zelektryzowała całą Polskę. Ignacy Paderewski wyraził po raz pierwszy zgodę na grę przed mikrofonem radjowym z tem zastrzeżeniem, że koncert jego transmitowany będzie tylko i wyłącznie przez polskie stacje nadawcze. Podkreślić tu należy ten gest Paderewskiego w stosunku do swoich rodaków, którzy słuchać będą jego koncertu na fali radjowej, zwłaszcza, że mistrz tonów wielokrotnie odmawiał zagranicznym rozgłośniom występów przed mikrofonem, odrzucając wysokie honorarja. Transmisja koncertu Paderewskiego nastąpi w sobotę, 25 b. m., o godz. 15-tej. Ignacy Paderewski wykona szereg utworów Szopena. Transmisja odbędzie się drogą kablową, recital nadany zostanie przez wszystkie polskie stacje nadawcze.

**Zabawa maturzystów.** Maturzyści gimn. państw. im. R. Traugutta urządzają „wieczór taneczny", który odbędzie się w sobotę, 25 b. m., w salach gimnazjum przy ul. Staszica. Początek o godz. 19-tej. Orkiestra 27 p.p. Bufet obfity i tani. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w sekretarjacie szkoły (Aleja Wolności 13).

**Miły „gość" w lombardzie.** Niemiła przygoda spotkała wczoraj w lombardzie Spółdzielczego Banku Ludowego p. Chaima Lajba Hamburgera (Katedralna 15). W lombardzie odbywała się licytacja zastawionych, a niewykupionych w terminie przedmiotów, przyczem p. Chaim brał czynny udział. Znalazł się tam również jakiś złodziejaszek, dobrze snać obznajmiony z gorączką tłoczących się bardzo licytantów. W pewnym momencie, gdy uwaga wszystkich była skierowana na sprzedawane przedmioty, złodziejaszek ten rozpiął palto p. Hamburgerowi i żyletką wyciął mu kieszeń wewnętrzną kamizelki, w której znajdowało się 530 zł. Można sobie wyobrazić zmartwienie p. Chaima, gdy chcąc wyjąć pieniądze z kieszeni, skonstantował, że ktoś uprzedził go już. P. Chaim pociesza się jednak myślą, że policja odnajdzie spryciarza i osadzi go w „ulu".

**Wyrodna córka.** Policja spisała protokuł na Marjannę Kanię, zam. we wsi Jazwiny, gm. Wancerzów za pobicie matki. Wyrodna córka zostanie przekazana sądowi, który ukarze ją ciężko za ten nieludzki postępek.

**Zręczny wyczyn złodzieja.** Z nastaniem lata rozpoczyna się sezon urlopowy i każdy stara się wypocząć po całorocznych trudach. Jest jednak pewna kategorja ludzi, którzy przez cały rok „pracują". Są to mianowicie mistrzowie kunsztu złodziejskiego, nie uznają oni żadnego odpoczynku, przy każdej okazji starają się ulżyć nieostrożnym posiadaczom gotóweczki, lub też wszelkiego rodzaju rzeczy, które zawsze mogą spieniężyć i w ten sposób zdobyć pieniądze, a że są dość sprytni, powodzi im się, mimo kryzysu, nieźle.

Jeden z tych specjalistów od pozbawiania bliźnich pieniędzy złożył wczoraj, wizytę w Banku Przemysłowców i Kupców (Aleja 22). Wizyta ta przyniosła mu 40 zł. dochodu, kosztem p. Marka Joska Kutnera (Warszawska 63), któremu zdążył złodziejaszek wyjąć z walizki pieniądze. P. Kutner wszczął alarm, spryciarz jednak zdołał ulotnić się, pozostawiając policji troskę odszukania go.

**Bokserzy z bożej łaski.** Jan Smoliński znany jest w naszem mieście jako świetny bokser i — jak fama głosi — ma za sobą, szereg sukcesów na polu pięściarstwa. Wszystko byłoby w porządku i Smoliński zbierałby gorące oklaski, gdyby walczył na ringu. Nie uznaje on jednak ringu, woli bowiem ulicę, gdzie posiada większą przestrzeń i świeże powietrze. I to możnaby mu było wybaczyć, gdyby nie pewne ale.

Bokserstwo jego polega na tem, że próbuje swych zdolności na spokojnych przechodniach, którzy zwykle po takim spotkaniu zmuszeni są udać się na opatrunek do szpitala. To też zamiast laurów, któreby zbierał jako bokser, zbiera wyroki sądowe, skazujące go na pobyt w więzieniu.

Wczoraj „wyboksował" on p. Jojnego Fiszmana (Targowa 1), a uczynił to z rutyną, że złamał p. Fiszmanowi lewy obojczyk. Pobity poskarżył się policji, ta zaś poskarży się na Smolińskiego przed sądem.

Groźnym konkurentem Smolińskiego jest niejaki Kowalczyk (Zamojskiego 5), który pragnie odebrać mu palmę pierwszeństwa. Na tej rywalizacji korzystają zwykle przechodnie, wczoraj zaś — p. Tadeusz Kurzak (Warneńczyka 31), który znalazłszy się na ul. Piastowskiej przed obliczem groźnego boksera, został przezeń sromotnie pobity.

**„Kawalerska" jazda na motocyklu.** Panowie Tadeusz Zgaiński, zam. w Gnieźnie i Zygmunt Kozerkiewicz, zam. w Złotym Potoku, korzystając z pięknej pogody wybrali się na wycieczkę motocyklem. Wycieczkowcy upajali się cudownym pędem motocykla, lecz iście „kawalerska" jazda nie spodobała się policjantowi, który uwiecznił nazwiska sportowców w protokule.

**Ujęcie złodziejki drobiu**. Policja aresztowała niejaką Sabinę Pałacik, która skradła 12 kur, 10 kurcząt i 4 kaczki na szkodę p. Bronisławy Niesmacznej, zam. w Baranowie. Złodziejkę osadzono pod kluczem.

**Czerwony kur na wsi**. Klęska pożarów na wsi przybiera w ostatnich czasach zastraszające rozmiary. Codziennie mamy do zanotowania kilka pożarów. Przyczyną w większości wypadków jest wadliwe urządzenie kominów.

Wczoraj wybuchł z podobnej przyczyny pożar w domu p. Józefa Zmudzińskiego we wsi Złoty Potok. Ogień strawił doszczętnie dom mieszkalny. Staty wynoszą przeszło 2 tys. złotych.



# Rzeczy ciekawe.

### Człowiek a małpa.

Na jednem z ostatnich posiedzeń związku psychologicznego środkowych Stanów Zjednoczonych, pani N. Kellog, profesorka psychologji na uniwersytecie stanu Indiana, zdała sprawę z ciekawego doświadczenia.

Wychowywała, mianowicie, razem ze swym synkiem młodziutkiego szympansa, traktując go zupełnie tak, jak dziecko. I oto okazało się, że w pierwszych miesiącach życia szympans okazywał daleko większe zdolności pojmowania i pod wielu względami był pojętniejszy, niż dziecko. I pamięć małpy rozwijała się daleko szybciej, niż pamięć chłopczyka.

Wychowanie to małpy i dziecka rozpoczęło się, gdy oboje liczyli po 3 miesiące i ciągnęło się do 9 go miesiąca ich życia. Zadziwiające było też to, że szympans daleko prędzej rozumiał znaczenie wyrazów i całych zdań. Po kilku jednak miesiącach dziecko zaczęło prześcigać szympansa i rozwijało się w dalszym ciągu pod każdym względem, gdy tymczasem umysł nawet tak pojętnej małpy, jak szympans, nie mógł już przekroczyć pewnej granicy.

Pani Kellog jest zdania, że daleko szybszy rozwój zwierzęcia zaraz w początkach jego życia wywołany jest przez to, iż małpa żyje daleko krócej, niż człowiek.

*D. Geszykter.*

## Józef Haydn.

Gdy dziś słuchamy muzyki Haydna rozkoszując się sztuką wielką, prostemi środkami wielkiego ducha podaną, wówczas nasuwa się nam pytanie: czy Haydn był dla swych współczesnych zrozumiałym? Odpowiedź musi być negatywna. Nie wysyłano go wprawdzie, jak Beethovena, do domu obłąkanych, ale też niebardzo wiedziano czego Haydn chce Sztuka jego była dla współczesnych zbyt nowa, zbyt oryginalna. Jedną z największych zasług Haydna, jest to, że uwolnił on muzykę swych czasów, a więc t zw. wieku „galanckiego", od banalnych łatwizn i nieobowiązującego gadulstwa, wreszcie od resztek minionej epoki i od muzycznego panoszenia się tych, których nazywał pacykarzami (Schmierer). Wskazał on muzykom, jak można niewielkiemi coprawda, ale niełatwemi środkami wyrazić się w bardziej rzeczowy, no i rozumie się, obrazowy sposób. Sztuka XVIII wieku porzuca tematy religijne, albo raczej przerabia je i przystosowuje do potrzeb światowych. Nabiera, śmiało rzec można, cech towarzyskich, salonowych. Muzykę zaczyna się już pojmować jako — „potrzebę ducha". Temu oto nastawieniu świata i tym wymaganiom, stawianym muzyce, odpowiada Józef Haydn. Chłopskie dziecko, urodzony na pograniczu Austrji i Węgier w Rohrau dn. 31 marca 1732 roku, staje się Haydn muzykiem dworskim, zaczynając swą karjerę dosłownie od najniższego szczebla. W dzieciństwie jest on śpiewakiem dworskiej kapeli w Wiedniu, wreszcie po długiej biedzie dostaje posadę u hr. Morzina, później zaś u hr. Esterhazych na Węgrzech. Mimo tego, że Haydn był głęboko wierzącym katolikiem, nie pisał on, jeśli się tak wyrazić można, stylem kościelnym. Wprost przeciwnie Haydn jest nawskroś świecki, jest uosobieniem dworskiego rokoko. Wreszcie pod koniec „wieku ateistów", pisze „Stworzenie Swiata", oratorjum, pełne dziecinnej wiary i naiwności. Ciekawą jest rzeczą, że na utworze tym, jak wogóle na utworach Haydna nie umieli się poznać współcześni, zwłaszcza zaś Austrjacy i Niemcy, dopiero w Londynie, gdzie był kilkakrotnie zapraszany na koncerty i gdzie gościł go, jak księcia, admirał Nelson, poznano się prawdziwie na Haydnie i oceniono odpowiednio jego utwory.

Był on kompozytorem bardzo płodnym, pozostawił po sobie bowiem 104 symfonje, 77 kwartetów smyczkowych, 68 triów, 66 divertimentów, liczne sonaty i koncerty na różne instrumenty, 3 oratorja, 14 mszy, 24 opery, liczne utwory kościelne i wiele, wiele innych. Muzyka jego działa na słuchacza sobą i swą treścią muzyczną, ujętą w doskonałą formę sonaty czy kwartetu, symfonji czy koncertu, oratorjum czy mszy. Działa swą nieograniczoną pomysłowością we wszystkich elementach muzyki, zarówno w melodyce i rytmice, harmonji i kontrapunkcie, w formowaniu materjału twórczego i w instrumentalnym czy wokalnym sposobie jego uzewnętrznienia. Muzyka jego wprost tryska od muzycznego humoru i dowcipu Haydna. Humor ten przedstawiał jednak taką samą wartość artystyczną, jak najgłębszy tragizm Beethovena i Wagnera. W roku 1809, Francuzi zajmują Wiedeń, gdzie przebywa 77-letni Haydn. Kanonada na Mariahilferstrasse przeraża go, jednak za namową kapitana Sulèmy, dyryguje w ścisłym kółku „Hymnami ludowemi". 26 maja prowadzi orkiestrę po raz ostatni. W pięć dni po tem umiera. Józef Haydn należy niewątpliwie do jednego z największych genjuszów muzycznych świata. W związku z 200-leciem urodzin tego wielkiego muzyka i kompozytora, obchodzone były wspaniałe uroczystości z tem związane niemal we wszystkich większych miastach Europy. Częstochowa uczci genjalnego muzyka koncertem, który odbędzie się w czwartek, 23 bm. w teatrze miejskim. W koncercie tym wezmą udział najwybitniejsze siły miejscowe p. Wanda Kopecka i p. Jerzy Bursik.

## Dziewczyna, która zgubiła nazwisko.

### Niezwykłe dzieje 14-letniej sieroty.

W roku 1922, gdy w całej Austrji zabrakło środków żywnościowych, proboszcz z miejscowości Beerünger w Belgji Jan Hoogenbergh wspólnie z właścicielką wielkiego hotelu w Brukseli, Anną Sacher oraz innemi osobami, postanowili przyjść z pomocą głodującej ludności Austrji. Rozporządzając dostatecznemi środkami finansowemi, posyłali oni do Austrji wielkie ilości żywności, a następnie specjalnemi pociągami sprowadzali do Brukseli liczne rzesze głodujących dzieci, przeważnie zaś sierot.

Jeden z takich pociągów, w którym znajdowało się około 400 dzieci pod opieką p. Sacher, przybył do Brukseli 19 marca 1922 r. Dzieci te umieszczono u dobroczynnych ludzi, którzy się też niemi zajęli. Każde dziecko miało na szyi przywiązaną tabliczkę, na której wypisane było imię i nazwisko oraz miejsce pochodzenia. Dziwnym zrządzeniem losu, jedna dziewczynka nie posiadała takiej tabliczki, tylko nr. 91, zaś na tłomoczku jej napisane było „Klemens". Podała ona, że na imię jest jej Emma.

Dziewczynka ta spodobała się niezmiernie małżonkom van de Loock, posiadaczom wielkich dóbr w Belgji, to też zabrali małą ze sobą, tembardziej, że sami dzieci nie mieli. Małą Emmę otoczono troskliwą opieką i wkrótce stała się ona źródłem radości swych przybranych rodziców, rozweselała bowiem swym szczebiotem cały dom. Tak minęło 10 lat i z małej dziewczynki rozwinęła się piękna 14-letnia panienka, uczęszczająca do jednej z najlepszych pensyj. Dość często odwiedzali ją zacny proboszcz Hoogenberg i p. Sacher, która ub. roku zmarła.

Przed pewnym czasem postanowili przybrani rodzice Emmy adoptować ją, lecz usiłowania te napotkały na wielkie przeszkody, nie posiadali bowiem żadnego dokumentu, stwierdzającego tożsamość Emmy. Proboszcz Hoogenbergh postanowił nie spocząć dopóki nie ustali miejsca urodzenia swej pupilki i jej nazwiska. Emma pamiętała jedynie, że mieszkała z rodzicami w wielkim mieście, które znajdowało się nad wielką wodą.

Zwrócono się więc do belgijskiego min. spraw wewn., które poleciło ambasadzie w Wiedniu zwrócć się do dyrekcji policji wiedeńskiej o ustaleniu miejsca pochodzenia dziewczynki i jej nazwiska. Wszelkie poszukiwania w tym kierunku okazały się bezowocne, danych tych nie zdołano ustalić. Obecnie 14 letnia Emma ciągle jeszcze jest dzieckiem bez nazwiska. Pozostaje jedynie nadzieja, że rząd nada jej obywatelstwo belgijskie i wówczas dopiero państwo van de Loock będą mogli ją adoptować.

# Z KRAJU.

### Odczyt senatora Micińskiego w Kielcach.

Staraniem Związku Pracy Obywat. Kobiet odbył się w Kielcach odczyt senatora Micińskiego na temat „Sytuacja obecna". Prelegent w krótkiem a jędrnem przemówieniu przedstawił powody kryzysu w gospodarce światowej, począwszy od roku 1929, aż do chwili obecnej, oraz jego przejawy i skutki.

Następnie zobrazował sytuację wewnętrzną Polski podkreślając, że w chwilach ogólnego kryzysu młode państwo Polskie złożyło dowody wielkiej tężyzny i sprawności. Kryzys ma u nas przebieg o wiele łagodniejszy niż w innych krajach jakkolwiek społeczeństwo ponosi wielkie ofiary by dać Rządowi możność utrzymania równowagi budżetu i niedopuszczenia do spadku złotego.

Mówca wskazał na ujemną rolę opozycji, która w zmaganiach swych sieje defetyzm i pogłębia depresję przez mylne i niezgodne z faktycznym stanem rzeczy informowanie społeczeństwa. (KAR).

### Zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych w Kielcach.

W niedzielę, 19 b. m. odbył się w Kielach zjazd nauczycieli szkół powszechnych, zwołany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego i inspektora szkolnego. Obradom przewodniczył inspektor Rychter. Zjazd miał na celu omówienie spraw oświaty pozaszkolnej, po referacie na temat „Organizacja pracy kobiet miejskich i rola nauczycielki w tej pracy", wywiązała się ożywiona dyskusja w której podkreślono, że w powiecie kieleckim nauczycielstwo, spotyka się w pracy oświatowej z niechętnem stanowiskiem duchowieństwa, które w wielu wypadkach posługuje się osobistemi napaściami na nauczycieli, pracujących w związkach Młodzieży Wiejskiej lub Związkach Strzeleckich. Wpływa to ujemnie na tok pracy oświatowej i wymaga uzdrowienia.

W dalszym ciągu omówiono wyniki prac dotychczasowych i nakreślono program na rok przyszły. Rok obecny był niejako przygotowaniem do prac oświatowych pod względem treści, zaś w roku przyszłym nauczycielstwo zamierza nadać tej pracy formę organizacyjną. (KAR).

### Skazanie urzędnika więzienia w Katowicach.

Sąd okręgowy w Katowicach skazał b. asystenta więzienia katowickiego, Michała Sikorskiego, na 4 lata więzienia za sprzeniewierzenie z funduszów państwowych zgórą 27 tys. zł. za nadużycia popełnione w ogródkach działkowych i za fałszowanie dodumentów.

Nadużyć pieniężnych Sikorski dopuszczał się w ciągu 9 przeszło lat. Niewątpliwie nadużycia Sikorskiego, który naraził skarb państwa na straty dochodzące do 70 tys. zł. będą miały jeszcze dalsze konsekwencje, wobec tego, iż sąd skazał go tylko za sprzeniewierzenie 27 tys. zł.

### Katastrofa samochodowa pod Łochowem.

Szosą z Łochowa do Warszawy jechał wczoraj w godzinach popołudniowych samochodem prywatnym znany dyrektor gimnazjum w Warszawie, Władysław Giżycki w towarzystwie kapitana Władysława Dobruckiego.

Maszynę, która jechała z normalną szybkością, kierował szofer dyr. G.

Nieopodal Łochowa, wóz dyr. Giżyckiego przy wymijaniu maszyny, podążającej od strony Warszawy, skręcił w bok i wpadł do rowu.

Natychmiast sprowadzono z Łochowa lekarza, który udzielił pomocy dyr. Giżyckiemu i kpt. Dobruckiemu, którzy ulegli poważnym kontuzjom. Obydwaj poszkodowani znaleźli gościnę w pobliskim pałacu ks. Radziwiłła w Starej Wsi pod Warszawą, gdzie czasowo pozostali na kuracji.

### Warjat zmuszał żonę do chodzenia na klęczkach do kościoła.

Kol. Piaski była widownią niezwykłej sceny.

Srodkiem ulicy na kolanach z krzyżem w ręku sunął jakiś mężczyzna, obok niego blada kobieta, która najwidoczniej chciała zbiec, mężczyzna jednak zmuszał ją do dalszej wędrówki.

Zebrani ludzie uwolnili jednak kobietę z opresji.

Okazało się, że mężczyzna, niejaki Nawrot (Borowa 117), jest umysłowo chory.

W przystępie furji ściągnął z łóżka chorą żonę i biciem zmusił ją do pójścia na kolanach do kościoła na różaniec.

Nawrot ma pokaleczone kolana i nogi, żonę jego nawpół przytomną odprowadzono do domu.

### Obwieszczenie Nr. 693-32

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie, **Stefan Stodółkiewicz**, zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Najświętszej Marji Panny Nr. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 13 października 1932 roku, o godzinie 10 zrana w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Skarbu Państwa w kwocie 500 złotych z kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości-działka ziemi, o przestrzeni 6 morgów, otrzymanego za serwituty do osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wieś Wola Mokrzewska, gm. Wancerzów, pow. Częstochowskiego pod Nr. 7, należącej do Józefa Bajora — bez budynków.

**Nieruchomość powyższa:**

a) w wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu, nie znajduje się,

b) urządzonej hipoteki nie ma,

c) podlega ograniczeniom w stosunku drobienia i nabycia.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 1800 zł,

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysości 10% od sumy szacunkowej oraz świadectwo na prawo nabywania gruntów włościańskich.

Akta, w sprawie powyższej sprzedaży, znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: **St. Stodółkiewicz.**

### Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA dnia 23 czerwca

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
12.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
12.45 Płyty gramofonowe.
15.00 Komunikat gospodarczy.
15.10 Płyty gramofonowe.
15.30 Komunikat L. O. P. P.
15.35 Płyty gramofonowe.
16.05 Odczyt.
16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
16.40 „Wśród książek".
17.00 Koncert popołudniowy.
18.00 O wyborze szkoły zawodowej.
18.20 Muzyka lekka.
19.15 Rozmaitości.
19.35 Pras. Dziennik Radjowy.
19.45 Komunikat rolniczy.
19.55 Program na dz. nast.
20.00 Muzyka lekka.
21.20 Tr. „Wianków na Wiśle".
21.50 Dodatek do Pras Dz. Radj.
21.55 Kom. Gł. St. Met dla komunik. lotn.
22.00 Muzyka taneczna.
22.40 Wiadomości sportowe.
22.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE dnia 23 czerwca

11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak. program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegl. Prasy Polskiej.
12.20 Płyty gramofonowe.
12.40 Kom. meteorol. z Warszawy.
12.45 Płyty gramofonowe.
14.00 Komunikat gospodarczy.
15.00 Kom. gospod. z Warszawy.
15.10 Intermezzo muzyczne.
15.30 Kom. L. O. P. P. z Warszawy.
15.35 Płyty gramofonowe.
16.05 Transmisja z Warszawy.
17.00 Koncert chóru katedralnego w Katowicach.
18.00 Odczyt.
18.20 Muzyka lekka z Warszawy.
19.15 Rozmaitości.
19.25 Program na dz. nast.
19.30 Komunikaty harcerskie.
19.35 Pras. Dziennik Radjowy.
19.45 Odcinek powieściowy.
20.00 Transmisja z Warszawy.



Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT. Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA" w Częstochowie.
Druk. J. Świecki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 80 i 7-99